Wychodzi raz w tygodniu. Porto opłacone ryczałtem.

Rok XII. Kraków, dnia 8 lutego 1929 Nr. 6.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Poczta i telegraf.

Nowy rodzaj telegramów listowych.

Na mocy rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 19 stycznia 1929 r. wprowadza się w obrocie między Polską a niektóremi państwami Ameryki, wyszczególnionemi poniżej, specjalną kategorję telegramów prywatnych za zniżoną opłatą, t. zw. telegramy = WLT =, szeroko stosowane w Ameryce przy przesyłaniu sprawozdań perjodycznych.

Telegramy = WLT = tem się różnią od innych telegramów listowych, iż z jednej strony zniżka opłat jest znacznie wydatniejsza, z drugiej zaś strony, — że na nadawanie ich z Warszawy do New Yorku lub odwrotnie via Radio—Warszawa przeznaczony jest tylko jeden dzień w tygodniu, mianowicie sobota.

Telegramy te, nadawane w polskich urzędach telegraficznych w dowolnych dniach tygodnia, wydawane są tegoż dnia w drodze telegraficznej w ostatniej kolejności do Głównego Urzędu Telegraficznego w Warszawie, który je przekazuje wraz z telegramami, nadanemi w Warszawie, do Centralnego Biura Operacyjnego Urzędu Radjotelegraficznego w Warszawie, to zaś Biuro przechowuje telegramy = WLT = aż do najbliższej soboty i w tym dniu, po wyrobieniu innych kategoryj korespondencji wydaje do New Yorku w jednej kolejności z telegramami listowymi.

Przyjęte zaś przez Centralne Biuro Operacyjne w New Yorku telegramy = WLT =, przeznaczone do Polski, wymienione Biuro przekazuje Głównemu Urzędowi Telegraficznemu w Warszawie, który je bądź doręcza adresatom warszawskim, bądź wydaje telegraficznie w ostatniej kolejności właściwym urzędom prowincjonalnym.

Doręczanie telegramów = WLT = zarówno w Warszawie, jak i w miejscowościach prowincjonalnych, uskutecznia się w miarę możności w poniedziałki; datę tę należy uważać za najwcześniejszą.

Analogiczne zasady postępowania przy przesyłaniu nadanych i doręczaniu nadeszłych telegramów = WLT = stosują również urzędy amerykańskie.

Telegramy = WLT =, przyjmowane od nadawców, powinny odpowiadać następującym warunkom:

a) przed adresem telegramu winna być podana płatna wskazówka służbowa = WLT =. Skrót ten wlicza się do ogólnej ilości wyrazów telegramu;

b) posługiwanie się innemi płatnemi wskazówkami, jak: = RP = (odpowiedź zapłacona), = TM = (telegramy o kilku adresach) i = PR = (doręczyć pocztą) nie jest dozwolone;

c) adres telegramu = WLT = musi być podany w pełnem brzmieniu tak, jak dla przesyłki listowej. Posługiwanie się skróconymi adresami telegraficznymi nie jest dozwolone;

d) tekst telegramu winien być napisany w całości w języku jawnym, przy użyciu jednego z następujących trzech języków: polskiego, francuskiego lub języka kraju przeznaczenia. Ilość liczb, pisanych bądź słownie, bądź cyframi, znaków handlowych lub ogólnie przyjętych wyrażeń skróconych nie może przekraczać trzeciej części płatnych wyrazów tekstu.

Nie jest dozwolone zamieszczanie w tekście liczb, nazw lub wyrazów, nie wiążących się logicznie z całością tekstu.

Treść telegramu powinna być zrozumiała dla personelu telegrafu, nadawca winien na oryginale umieścić oświadczenie, że cały telegram został wypisany w języku jawnym i że nie ma innego znaczenia, niż to, które wynika z treści rękopisu.

Pobierana przez urzędy polskie taksa od wyrazu telegramu = WLT = zależnie od kraju przeznaczenia wynosi (we frankach złotych):

Stany Zjednoczone Ameryki	0·40
Kolumbja	1·18
San Domingo City i Puerto Plata	1·02
La Romana	1·44
Inne urzędy	1·18
Ekwador	0·92
Gwatemala	1·07
Honduras	1·07
Nikaragua (z wyjątkiem urzędów Radjo)	1·07
Panama (z wyjątkiem Almiranta i Bocas del Toro)	0·92
Porto Rico (Mayáguer, Ponce i San Juan)	0·92
Porto Rico (inne urzędy)	0·97
Salwador	1·07
Haiti (Cap Haitien, Mole, St. Nicolas i Port an Prinse)	1·02
Haiti (inne urzędy)	1·15

Obowiązuje minimum opłaty za dwadzieścia wyrazów.

Nadawcy telegramów = WLT = nie przysługuje prawo zwrotu opłat z powodu zbyt późnego doręczenia telegramu.

Jak odróżnić fałszywe banknoty 20-złotowe od prawdziwych

Wskazówki Banku Polskiego.

Bank Polski ogłasza następujące zawiadomienie:

W ostatnich dniach zatrzymano falsyfikat biletu bankowego 20-złotowego 2-giej emisji, z datą 1 marca 1926 r., oznaczony Ser. D. 6649755.

Typ. II. Falsyfikat odbito na papierze o odmiennym składzie i wyglądzie, niż bilet autentyczny. Znak wodny, wykonany farbą tłuszczową, widoczny jest na powierzchni papieru nawet bez oglądania na światło. Ogólne zabarwienie falsyfikatu różni się zasadniczo od zabarwienia biletu autentycznego: na falsyfikacie brak koloru tła jasno-seledynowego, co najbardziej uwydatnia się w medaljonach na stronie odwrotnej, na której również napisy (białe) „Bank Polski", „dwadzieścia złotych" mają wyraźne kontury. Druk klauzuli — nierówny, przerywany i zamazany; wyrazy w tekście rozlane, podpisy naśladowane nieudolnie oraz grubsze. Cyfry numeru są grubsze, wysokość i krój różne. Graficzne wykończenie falsyfikatu jest niedołężne, rysunki wykonane grubemi, niejednolitemi kreskami, wskutek czego figury symboliczne, fragmenty fasad dawnego i obecnego Banku Polskiego nie wykazują delikatnych cieniowań. W obramowaniu falsyfikatu stylizowane kwiaty i ptaki nie występują tak wyraźnie, jak na bilecie autentycznym.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XI. | Kraków, dnia 8 lutego 1929 | Nr. 6.

TREŚĆ NUMERU:

Możliwość doprowadzenia do kraju zagranicznego kapitału prywatnego.

Od Redakcji: Sprawa, poruszona przez autora niniejszego artykułu, może mieć doniosłe znaczenie dla rozbudzenia ruchu budowlanego w Polsce, ożywienia rynku pieniężnego i usunięcia nędzy mieszkaniowej i bezrobocia. Winna ona w równej mierze zainteresować szerokie sfery kupiectwa polskiego, gdyż możliwość systematycznego doprowadzania obcego kapitału wpłynęłaby też niewątpliwie na **podniesienie siły konsumcyjnej i płatniczej w kraju,** a tem samem na ożywienie handlu, pogrążonego w stagnacji. Czasopismo nasze, stojące na straży interesów stanu kupieckiego, otwiera łamy swego pisma dla dalszego poparcia i rozwoju wszczętej przez nas dyskusji.

—o—

Poza stabilizacją złotego, dolarowa pożyczka państwowa w żadnym innym kierunku nie spełniła pokładanych w niej nadziei społeczeństwa polskiego. Katastrofalny **brak gotówki** w obrocie prywatnym nietylko **nie ustąpił,** lecz przeciwnie **spotęgował się** do niebywałych dotąd rozmiarów. **Stagnacja w ruchu budowlanym,** tej najważniejszej dziedzinie życia gospodarczego, trwa dalej, **nędza mieszkaniowa** coraz bardziej się potęguje, grozi wydatny spadek wartości parcel budowlanych, bezrobocie wzrasta, słowem zamiera główna arterja życiowa, a co za tem idzie, nędza społeczeństwa kroczy szybkim krokiem naprzód.

Mimowoli nasuwa się pytanie, czy ta piekąca kwestja da się rozwiązać tylko przez stworzenie wielkiego **funduszu rozbudowy,** — jak to obecnie projektuje rząd, — przy pomocy oczywiście dalszego bardzo wydatnego **obciążenia podatkowego** obywateli miejskich i stworzenia projektowanej dyktatury budowlanej, względnie czy możnaby cel ten osiągnąć przez dalszą, na większą skalę zakrojoną pożyczkę państwową, czy też nie znalazłyby się **inne, mniej skomplikowane** środki i sposoby uzdrowienia tego rozpaczliwego stanu, bez konieczności dalszego obciążenia podatkowego obywateli.

Zdaniem naszem sposób taki **istnieje** i to stosunkowo

łatwy i szybki, oczywiście tylko **przy pomocy rządu,** a co najważniejsze, przy pomocy niewymagającej żadnych prawie ofiar materjalnych.

Mimo braku gotówki w obrocie, zaznaczył się wprawdzie w ostatnich czasach, a zwłaszcza w ostatnim roku, stosunkowo dość silny ruch budowlany i zdawaćby się mogło, że ciągłe lamenty, utyskiwania i publiczne głosy prasy o katastrofalnym braku gotówki są jakąś urojoną fantazją. Niestety, były to tylko ostatnie podrygi, łudzące pozory. Tajemnica tego zagadkowego zjawiska tkwi poprostu w tem, że odważniejsi właściciele parcel budowlanych (przedsiębiorcy budowlani) rozpoczęli budowę na ślepo, częścią własnymi, jeszcze drobnymi kapitałami, częścią zaliczkami, zebranemi od przyszłych lokatorów, chcących w ten sposób zabezpieczyć sobie mieszkania, częścią przy pomocy kredytu, udzielonego im przez dostawców budowlanych i rękodzielników, którzy za wszelką cenę nawet za wielomiesięcznymi i ciągle prolongowanymi wekslami, chcą interes zrobić, częścią wreszcie przy pomocy doraźnego, krótkoterminowego kredytu w instytucjach finansowych prywatnych i komunalnych. O resztę, a więc co dalej będzie, właściciel nowo wybudowanego budynku głowy sobie nie kłopocił, pocieszając się, że jakoś to już będzie, dalszy kredyt się może przecież znajdzie, byle tylko stanąć pod dachem.

I oto wreszcie poszczególne jednostki prywatne zorjentowały się w sytuacji, że jeszcze zagranicą istnieją znaczne kapitały prywatne, wycofane z obrotu, złożone jako oszczędności w instytucjach finansowych za bardzo niskiem oprocentowaniem, wahającem się między 2—5% rocznie i że **kapitały te możnaby** ze względu na wysokie u nas, ustawowo dozwolone oprocentowanie 12% rocznie, z **łatwością ściągnąć do Polski** za hipotecznem zabezpieczeniem ich na I. miejscu nowo wybudowanych, lecz jeszcze niewykończonych realności, dających przy uwzględnieniu stosunków majątkowych dłużników osobistych, bezsprzecznie **pełną gwarancję.**

W drodze wywiadów w istniejących zagranicą międzynarodowych biurach hipotecznych, koncentrujących u siebie tego rodzaju transakcje, zakrojone na większą i mniejszą skalę, dowiedziały się nasze interesowane sfery, że dozwolona u nas ustawowo wysoka stopa procentowa, mogąca niejednemu, drobnemu nawet kapitaliście zagranicznemu, zapewnić spokojny byt, stanowi niewątpliwie bardzo silną ponętę dla lokaty w Polsce, że jednak **narazie** istnieje jeszcze cały szereg trudności i przeszkód, uniemożliwiających realizację tych transakcyj w Polsce i że w razie ich usunięcia, ściągnięcie prywatnego kapitału do Polski byłoby rzeczą **z łatwością do urzeczywistnienia.**

Chcąc odsłonić rąbek tajemnicy, co właściwie dotąd odstrasza kapitał prywatny zagraniczny od lokaty w Polsce, postanowiliśmy przedstawić wszystkie te obawy i zarzuty, jakie w tym względzie wysuwają zagraniczni kapitaliści.

I oto w pierwszym rzędzie dowiadujemy się, że zagranica ma niestety jeszcze żywo w pamięci, istniejący w swoim czasie w Polsce za czasów rządów ministra Skarbu Grabskiego, oficjalny **kurs przymusowy** (Zwangskurs) dla obcych walut pełnowartościowych. Ten kurs przymusowy, obecnie jeszcze ciągle nam wypominany, który w wysokim stopniu nadwyrężył zaufanie zagranicy do naszych stosunków prawnych i gospodarczych, nie liczył się zupełnie z istniejącymi i powszechnie w całym kulturalnym świecie Zachodu respektowanymi kursami giełdowo-bankowymi, reagującymi ze ścisłością barometrową na wszelkie zjawiska życiowe, lecz miał charakter **kursu ustalonego,** że tak się wyrazimy, murowanego. Skutek był ten, że wierzyciel zagraniczny, który udzielił obywatelowi polskiemu kredytu w pełnowartościowej walucie, a więc w dolarach, frankach szwajc., czy innych, musiał w dniu płatności swojej pretensji przyjąć zapłatę **w złotych** wedle owego murowanego kursu przymusowego, oczywiście **znacznie niższego** od rzeczywistego kursu giełdowego, tak, że w rezultacie tej transakcji z obywatelem polskim kredytarjusz poniósł efektywną i nieraz bardzo dotkliwą stratę. Otrzymał bowiem wedle tego oficjalnego kursu **znacznie mniejszą ilość** zakredytowanej przez siebie waluty pełnowartościowej, co było niewątpliwie bardzo bolesnym dla niego ciosem. — Otóż **tego** właśnie smutnego faktu **nie może nam zagranica obecnie jeszcze zapomnieć** i to jest pierwszy zasadniczy **moment odstraszający.**

Kapitał zagraniczny wyraża w dalszej konsekwencji obawę, że skoro kurs taki był już raz urzędownie, a więc prawnie usankcjonowany, to wszak i obecnie, mimo ustalonych stosunków prawnych i gospodarczych, nie mają tej bezwzględnej pewności, czy proceder taki w tej, lub innej formie, w razie ewentualnych wahań kursu złotego, czy też ewentualnej inflacji, **znowu kiedyś się nie pojawi,** a tego właśnie po raz wtóry już **zaryzykować nie chcą** i nie mogą. Zarzucają nam dalej, że nawet wykluczenie możliwości pojawienia się takiego zjawiska, w formie ustawy, nie mogłoby również być dla zagranicy dostateczną gwarancją, bo wszak i **ustawy mogą być każdocześnie zmienione.**

Jedyną zatem gwarancją w tym kierunku dla kapitału zagranicznego, szukającego lokaty w Polsce, mogłoby być tylko zapewnienie Rządu Polskiego, **stwierdzone układem międzynarodowym, że wszelkie wierzytelności zagraniczne** w obcych pełnowartościowych walutach **muszą być zwrócone** albo **efektywnie w tej samej walucie,** albo w złotych, wedle każdoczesnego kursu giełdowego, tak, aby zagraniczny wierzyciel miał tę **bezwzględną pewność,** że w razie ewentualnych przyszłych wahań złotego, wierzytelność jego w Polsce **nie dozna uszczuplenia.**

Dalsze obawy zagranicy co do pożyczek na hipoteki realności w Polsce wyrażają się w tem, że w razie li-

cytacyjnej sprzedaży obciążonej realności, zajść może możliwość, że cena kupna, wpłacona w złotych, wystarczająca w chwili przybicia targu na pokrycie zahipotekowanej wierzytelności, może mimo to **później**, na wypadek inflacji w czasie między dniem przybicia targu a dniem rzeczywistej wypłaty, okazać się **niewystarczającą** i w ten sposób znowu wierzyciela hipotecznego narazić na efektywne straty.

W szczególności bowiem między dniem przybicia targu, a dniem wypłaty zahipotekowanej wierzytelności upłynąć może, — co zresztą praktyka wykazuje, — dłuższy okres czasu, niejednokrotnie i kilkumiesięczny, tak, że w razie ewentualnej inflacji, czy też tylko wahań kursu złotego w owym czasie, wypłacona w złotych licytacyjna cena kupna wystarczyłaby już tylko na **częściowe** zaspokojenie wierzyciela zagranicznego.

Lecz i w tym kierunku możliwa jest pomoc rządu, przez obmyślenie i stworzenie środka, zabezpieczającego wierzycieli zagranicznych i to również w drodze **układu międzynarodowego.** Sposób wynalezienia takiego środka zabezpieczającego, któryby rozwiał wszelkie obawy zagranicy i forma takiej międzynarodowej gwarancji, jest już oczywiście rzeczą miarodajnych czynników rządowych, gdyż szczegółowe omówienie tej kwestji przekracza ramy niniejszego artykułu dziennikarskiego.

Tyle co do obaw **zagranicznego** kapitału, które dla wyrazistości nazwiemy obawami inflacyjnemi.

Kapitał zagraniczny wyraża dalsze obawy i w tym kierunku, że pomimo hipotecznego zabezpieczenia **na pierwszem** miejscu, a więc mimo uzyskania I. stopnia hipotecznego, pożyczony kapitał może być mimo to narażony jeszcze na pełną, lub częściową stratę. W szczególności bowiem istnieje dla podatków realnych i innych opłat publicznych tak zwane **uprzywilejowane ustawowe pierwszeństwo**, a więc także pierwszeństwo przed wierzytelnością, zaintabulowaną na I. miejscu, tak, że w razie licytacyjnej sprzedaży obciążonej realności, podatki te i opłaty zaległe mogą ewentualnie wyczerpać licytacyjną cenę kupna i w tym możliwym wypadku mógłby wierzyciel zagraniczny, mimo hipoteki, również **ponieść straty.**

I te obawy zagranicznego kapitału mogłyby być rozwiane, gdyby rząd w drodze wspomnianego **układu międzynarodowego** zapewnił zagranicznym wierzytelnościom, hipotecznie u nas zabezpieczonym, pewnego rodzaju **stanowisko uprzywilejowane,** tak, **aby** ewentualna **strata** z tego powodu dla wierzyciela zagranicznego **była wykluczona** Prawdą jest, że w pewnych poszczególnych wypadkach mógłby Skarb Państwa ponieść przez to pewne straty podatkowe, lecz przy zestawieniu **ogromnych korzyści** jakie zagraniczny kapitał przedstawia dla ożywienia naszego ruchu budowlanego, dla usunięcia nędzy mieszkaniowej, bezrobocia i t. d. i to bez potrzeby obciążania obywateli dalszymi ciężarami podatkowymi, te drobne ewentualne straty skarbowe byłyby zgoła **bez znaczenia.**

Dla zupełnego wyczerpania tej kwestji przytoczymy również pojedyncze głosy zagranicznych kapitalistów, odnoszące się do zagadnień mniej ważnych, a jednak stanowiących pewne trudności i przeszkody w doprowadzeniu kapitału zagranicznego do życia gospodarczego w Polsce.

W szczególności poruszają niektórzy i ten moment, że w razie śmierci zagranicznego wierzyciela hipotecznego, spadkobiercy jego musieliby ponieść **podwójne opłaty** skarbowo-spadkowe, a więc i w Polsce i w państwie, którego obywatelem był dany wierzyciel zagraniczny. Przy uwzględnieniu stosunkowo dość wysokiej stawki procentowej opłaty spadkowej w Polsce, ofiara taka byłaby dla zagranicznych wierzycieli dość dotkliwa.

Niemniej wreszcie domagają się zagraniczni wierzyciele **zwolnienia** ich od obowiązku ponoszenia **podatku dochodowego,** którego w myśl naszej ustawy podatkowej nie można przerzucać na pożyczkobiorcę, a stanowiącego dla nich ze względu na dość wysoką progresję, bardzo dotkliwe obciążenie, zwłaszcza, że i we własnem państwie muszą od dochodu z tego kapitału pożyczkowego również podatek dochodowy opłacać.

Otóż i te żądania mogłyby być ewentualnie przez Rząd nasz, bez znaczniejszych ofiar skarbowych, uwzględnione i odpowiednio w drodze układu międzynarodowego zagwarantowane.

Ponieważ poruszona przez nas tylko **w ogólnych** zarysach kwestja jest nietylko bardzo aktualna, lecz wprost **piekąca**, a dotyczy nietylko interesów pojedynczych jednostek prywatnych, lecz bardzo poważnego odłamu społeczeństwa miejskiego, stanowiącego główną siłę podatkową, jest więc kwestją **ogólno-państwową,** — przeto w interesie dobra ogólnego poddajemy te nasze ogólne uwagi **pod należytą rozwagę i ocenę miarodajnych czynników rządowych.** Zarazem zwracamy się z gorącym apelem traktowania tej sprawy z możliwym **pośpiechem** wobec nadchodzącej pory rozbudzenia ruchu budowlanego, przyczem również niemniej donioslą kwestją byłaby należyta międzynarodowa, na wielką skalę zakrojona **propaganda ze strony Rządu Polskiego**, co niewątpliwie mogłoby się przyczynić do rozwiania obaw, wyrażanych przez zagranicę co do naszych stosunków gospodarczych, i do doprowadzenia obcych kapitałów prywatnych do Polski, coby było prawdziwem dobrodziejstwem dla naszego życia gospodarczego.

Adw. Dr. Maksymiljan Gutman.

Kupcy! Przystępujcie w charakterze członków do Stow. „SAMOPOMOC“.

Różniczkowanie podatku przemysłowego.

Po myśli art. 7 ustawy o podatku obrotowym wymierza się od drobnej sprzedaży artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby tylko 1% podatku, a z oświadczenia ministra skarbu, jak również innych czynników wynika, że zamierzonem jest rozszerzenie ulgi 1% także na inne artykuły.

Gdy więc zasadniczo uznaną jest w ustawie teza, że niektóre artykuły obrotu handlowego nie wytrzymują obciążenia podatkiem 2 i pół proc., to kupcom wielu innych branż masowo nasuwa się pytanie, czy **tylko żywność** jest artykułem codziennego zapotrzebowania? Czy człowiek może się obejść bez trzewików, ubrania lub bielizny? Jeżeli decydującym momentem dla wymiaru 1-procentowego nie jest więc pogląd, że także inne artykuły należą do codziennego zapotrzebowania ludzi, lecz niezbity fakt, że na artykułach żywnościowych zysk jest bardzo mały, to wypada postawić pytanie, czy poza artykułami żywnościowymi wszystkie inne towary znoszą obciążenie 2 i pół proc.? Że tak nie jest, o tem świadczą lamenty przeciętnego konsumenta z powodu drożyzny, oraz drobnego kupiectwa, jak również ogrom egzekucyj i wyraźnie ujawniająca się pauperyzacja i upadek małego handlu.

W ramy jednego artykułu ująć nie można właściwość handlowych wszystkich branż i dlatego na razie ograniczamy się do jednej, t. j. do **branży obuwiowej**, aby wyjaśnić, dlaczego drobni kupcy tej branży nie są w stanie, bez podkopania swej egzystencji, znieść 2 i pół proc. obciążenia podatkiem przemysłowym.

Obuwie dzieli się na artykuły — powiedzmy — **ludowe**, kupowane przez ludność robotniczą i drobne mieszczaństwo, i t. zw. **wytworne** dla sfer zamożnych. Robotnicy i urzędnicy państwowi czy prywatni kupują męski trzewik w cenie maksymalnie 30 zł. za parę, gdy szef lub przełożony ich kupuje sobie trzewik minimalnie za zł. 50. Ten sam stosunek zachodzi również przy obuwiu damskiem lub dziecinnem dla ich rodzin. Pierwsza sfera konsumentów kupuje w sklepach małych 3-ciej kategorji, kramach, na jarmarkach i targach, zamożniejsi w pierwszorzędnych sklepach II. kategorji.

Zyski drobnego handlu nie są wynikiem jakiejkolwiek kalkulacji; kupcy, których klijentelę stanowi niezamożna ludność, oddają swój towar przy najniższym zysku, a bardzo często i bez zarobku. Na jarmarkach kramarz nie chce wracać ze swymi tobołkami do miasteczka bez żadnego utargu, a drobny kupiec ma tak ograniczony własny kapitał w swym sklepie i tak znikome wpływy gotówkowe, że stale ma pilne płatności, najczęściej wekslowe i notorycznie nie wypuszcza kupującego ze sklepu, jeśli się spodziewa 3—5% zarobku. Ten stan jest smutny, ale prawdziwy, konkurencja drobnych kupców, kramarzy w Sukiennicach, lub na jarmarkach jest wprost zabójcza dla ich egzystencji i nie daje im możności zapłaty podatku obrotowego, bo cały ich zarobek ledwie wystarcza na ich nędzne utrzymanie.

Tanią radą dla tych kupców jest nawoływanie, aby **więcej zarabiali**, ale inaczej zapatrują się na tę kwestję ludzie handlu, bo różne spółdzielnie właśnie **potęgują tę konkurencję**, a objektywny społecznik pochwala ten stan rzeczy, dopuszczający możność taniego zaopatrywania się w konieczne obuwie.

Sklepy wytwornego obuwia mają klijentele wypłacalną i są może w stanie ponoszenia podatku obrotowego, bo odpowiednio kalkulują i osiągają przepisane ceny, tem bardziej, jeżeli prowadzą prawidłowe księgi handlowe, gdyż w tym wypadku płacą tylko 1% podatku przemysłowego. **Mali** natomiast, mimo wytężonej pracy, kończą w nędzy, a egzekutor podatkowy jest nieraz ich aniołem śmierci.

Jakież z tego należy wyciągnąć wnioski? Wprawdzie w przemyśle cła ochronne są opieką państwową dla rozwoju rodzimej wytwórczości niezbędną, ale **nikt nie zechce bronić postulatu ograniczenia konkurencji.** Małe zarobki kupców, jako skutek konkurencji, są środkiem ku stabilizacji stosunków gospodarczych, należy ją z ogólnego punktu widzenia utrzymać, a nie burzyć i dlatego przy rozważaniu możliwości ulg przy podatku przemysłowym wystawia kupiectwo drobne postulat **1% podatku obrotowego, lub ryczałt w połączeniu ze świadectwem przemysłowem (patentem) dla przedsiębiorstw handlowych artykułów pierwszej potrzeby, III-ej lub IV-tej kategorji.**

Podatek, nakładany na kupca z Rynku lub z ulicy Grodzkiej w Krakowie, nie może być taki sam, jak kupca przy ulicy Zwierzynieckiej, kupiec z Placu Teatralnego w Warszawie nie może być takim samym płatnikiem, jak kupiec przy ulicy Krochmalnej. Podział świadectw przemysłowych na kategorje jest dowodem różniczkowania kupców, także różnica stopy podatkowej, wyrażona w powyższym postulacie, jest nakazem sprawiedliwości podatkowej i domaga się przychylnego rozważania przez odpowiednie czynniki. **S. P.**

Gdy kartel się rozwiąże...

Kartelizacja całego życia gospodarczego w Polsce, wnikająca w coraz to inne gałęzie przemysłu i coraz to silniejsze wyciskająca piętno na handlu, posiada obok bardzo wielu wad, jedno wielkie niebezpieczeństwo, z którego sobie sfery handlowe dotąd jeszcze nie zdają sprawy i którego znaczenie nagół lekceważą, jakkolwiek może ono pociągnąć fatalne następstwa dla kupiectwa z chwilą, **gdy kartel danej branży pewnego dnia się rozwiąże.**

Chciałbym na przykładzie lepiej uwydatnić całą rozległość tego niebezpieczeństwa.

Z początkiem roku 1928 utworzył się Syndykat Przemysłu Naftowego. W ówczesnej chwili kosztował wagon parafiny 9.000 zł., — cena, która jest faktyczną równowartością parafiny. Obecnie kosztuje taki sam wagon 18.000 zł., a więc **o 100% drożej.** Nadto zmieniły się i warunki sprzedaży: podczas gdy przed istnieniem karteli sprzedawały rafinerje parafinę za 3-miesięcz-

nem pokryciem **wekslowem**, to obecnie sprzedaje syndykat **wyłącznie za gotówkę**. Jak długo będzie istniał kartel, ceny parafiny będą utrzymane conajmniej na tej samej wysokości i kupcom, pracującym w tej branży, nie grożą żadne straty. Ale wcześniej lub później kartel z pewnością z tych lub owych powodów się rozwiąże, a wtedy momentalnie ceny parafiny **spadną** do faktycznej wartości, to jest do 9.000 zł. za wagon.

Na dowód mogę przytoczyć fakt, iż kiedy w roku 1927 istniał syndykat naftowy, wagon parafiny kosztował zł. 20.000, z końcem jednak roku 1927 kartel się rozbił i parafina w tym samym dniu spadła z 20.000 zł. na 9.000 zł. Otóż wynika stąd jasno, iż fabrykanci świec kupują parafinę o **fikcyjnej wartości** i pracują pod wieczną groźbą ogromnych strat, któreby ponieśli w razie rozwiązania syndykatu. — Kartel podczas swego istnienia, zarabiając na kupcach ogromne kwoty, nie daje im nawet gwarancji, iż w razie rozwiązania **zwróci im nadwyżkę za surowiec**, który im pozostał w chwili rozbicia kartelu. Jeśli teraz weźmiemy pod uwagę, iż przeciętny fabrykant świec posiada dwa wagony parafiny, względnie świec na składzie, to **traci on** w razie rozwiązania syndykatu pokaźną kwotę 20.000 zł., której stanowczo ponieść przy obecnych stosunkach nie może. Nie ulega wątpliwości, iż straty te doprowadziłyby do **nieuchronnego bankructwa** cały szereg firm. Nadto bardziej przezorni świeczkarze, licząc się z tem niebezpieczeństwem, już teraz ostrożnie pracują, nie siląc się na osiągnięcie tak wielkiego obrotu, jakiby mogli osiągnąć w normalnych warunkach.

Dlatego należy zaapelować do kompetentnych czynników rządowych, aby w interesie sanacji tych anormalnych niezdrowych stosunków wydały rozporządzenie, aby **na wypadek rozwiązania kartelu** był tenże zobowiązany **zwrócić różnicę** między ceną kartelową, a ceną, obowiązującą w wolnym handlu, za wszystkie zapasy, znajdujące się na składzie.

Adw. Dr. Artur GLASNER.

Czy i w jakich wypadkach organa granicznej Straży celnej są uprawnione do dokonywania rewizyj domowych?

W ostatnich dniach organa skarbowe granicznej Straży celnej w Katowicach i Królewskiej Hucie przeprowadziły u całego szeregu kupców rewizje domowe, w poszukiwaniu za towarami żelaznymi prowenjencji niemieckiej.

Ponieważ rewizje te dotknęły cały szereg kupców w sposób bardzo przykry, przeto cały szereg kupców zwrócił się do Stowarzyszenia z zapytaniem, czy organa skarbowe **uprawnione są** do przeprowadzania rewizji, w jakim zakresie i jakie środki prawne przysługują dotkniętemu rewizją.

Tak stoi kwestja, której rozstrzygnięcie jest zadaniem niniejszego artykułu.

Ustawa karna skarbowa z dnia 2 sierpnia 1926 r. Nr. 105 Dz. U. R. P. w art. 159 postanawia: Organa Skarbowe uprawnione są do przeprowadzania rewizyj domowych, t. j. rewizyj mieszkań i innych lokalów...... **jeśli zachodzą poszlaki**, że doprowadzić to może do przytrzymania przestępcy, lub ujęcia przedmiotu przestępstwa, albo też do zebrania dowodów winy.

W art. 160 postanawia taż sama ustawa, że rewizji dokonywa się w trybie przepisów art. 4 ust. b) ustawy z dnia 14 grudnia 1923 r. Nr. 5/24 Dz. P. P. **na podstawie pisemnego upoważnienia Władzy Skarbowej I-szej Instancji.**

Art. 4 ust. b) cytowanej ustawy z dnia 14 grudnia 1923 r. postanawia, że celem śledzenia czynów karygodnych organy wykonawcze mają prawo przeprowadzać rewizję pomieszczeń, **co do których zachodzi uzasadnione podejrzenie**, iż w nich złożone są lub ukryte towary, podlegające opodatkowaniu (ocleniu)... Rewizja tego rodzaju pomieszczeń winna być przeprowadzona na polecenie Władzy Skarbowej conajmniej I-szej Instancji, a bez takiego polecenia w razie niebezpieczeństwa zatarcia śladów przestępstwa skarbowego. **Przy rozpoczęciu rewizji należy posiadaczowi pomieszczenia okazać zarządzenie jej przeprowadzenia**, zwrócić jego uwagę na sankcje karne, w razie usiłowania udaremnienia rewizji. Z odbytej rewizji sporządza się bezzwłocznie **protokół.**

Postanowiono w końcu art. 4, iż przy przeprowadzeniu tych dochodzeń należy stosować ogólne przepisy ustawy o postępowaniu karnem.

W myśl art 239 ust. karnej skarb. straciły moc wszelkie przepisy karne skarbowe, dotyczące przedmiotów unormowanych u. k. s. Jednakowoż, jak wspomniano, w art. 160 powtórzono przepis art. 4 ust. b) ustawy z dnia 14 grudnia 1923 r., i dlatego to przepis ten obowiązuje, jak również wszystkie, które w art. 4 wspomnianej ustawy powołane zostały, a które regulują przedmioty, nieunormowane w ustawie k. s. Wynika z tego, że posiłkowo muszą mieć zastosowanie przy przeprowadzeniu dochodzeń przez organa karne skarbowe przepisy o postępowaniu karnem (poprzednia procedura karna). W tym kierunku na terenie Małopolski obowiązuje przepis §140 ustawy procedury karnej, według którego rewizja następuje zwyczajnie tylko po poprzedniem przesłuchaniu osoby, u której, lub około której ma być przedsięwzięta, i to tylko o tyle, o ile przez przesłuchanie ani dobrowolnego wydania przedmiotów poszukiwanych, ani usunięcia przyczyn, które rewizję wywołały, nie osiągnięto.

Wynika z powyższego, że:

1) do przeprowadzenia rewizji istnieć musi pisemne upoważnienie Władzy Skarbowej I. Instancji, z wyjątkiem wypadków nagłych;

2) muszą zachodzić poszlaki, że rewizja doprowadzić może do przytrzymania przestępcy, lub ujęcia przed-

---

miotu przestępstwa, albo też do zebrania dowodów winy;

3) należy przesłuchać osobę, u której ma być rewizja przeprowadzoną i rewizję dopiero wtedy przeprowadzić, o ile przez przesłuchanie nie osiągnięto dobrowolnego wydania przedmiotów poszukiwanych, ani usunięcia przyczyn rewizji;

4) zarządzenie przeprowadzenia rewizji należy okazać przy rozpoczęciu rewizji posiadaczowi pomieszczenia i pouczyć go odpowiednio;

5) rewizję przeprowadza się w obecności organu miejscowej Władzy bezpieczeństwa i dwóch bezstronnych świadków;

6) z odbytej rewizji sporządza się protokół i o ile rewizja nie wydała rezultatu, należy wydać poświadczenie z wyniku odbytej rewizji;

7) musi zachodzić **uzasadnione podejrzenie**, że w pomieszczeniach znajdują się przedmioty, których się poszukuje, albo dowody winy;

ad 1), 2, 7) Naturalnie, że organ, przeprowadzający rewizję, nie rozstrzyga tego, czy zachodzą warunki przeprowadzenia rewizji, gdyż osoba, przeprowadzająca rewizję, jest tylko wykonawcą woli danej Władzy uprawnionej do przeprowadzenia rewizji, ale wszelkie te okoliczności rozstrzyga i decyduje o nich odnośna Władza Skarbowa.

Dlatego to ustawa wymaga, że do przeprowadzenia rewizji potrzeba pisemnego upoważnienia Władzy Skarbowej I. Instancji i że przy rozpoczęciu rewizji takie zarządzenie Władzy należy okazać.

Nie wystarcza zatem tutaj ogólnikowe pisemne upoważnienie Władzy Skarbowej I. Instancji do przeprowadzenia rewizji, ale w temże pisemnem upoważnieniu Władzy Skarbowej I. Instancji winno być powiedziane w jakich pomieszczeniach i u których osób rewizja ma być przeprowadzoną i osoby te wymienione muszą być po nazwisku.

Organ bowiem, przeprowadzający rewizję, nie ma prawa decydować o tem, czy u danej osoby rewizja ma być przeprowadzona, czy też nie i czy rewizja może być przeprowadzoną w danem pomieszczeniu.

Polecenie zaś Władzy Skarbowej I. Instancji przeprowadzenia rewizji w pomieszczeniach może jedynie nastąpić wtenczas, gdy zachodzi **uzasadnione podejrzenie odnośnie do tej osoby,** lub pomieszczenia, że dowód winy, przedmiot przestępstwa lub przestępca w temże pomieszczeniu się znajdują.

Śledztwo zatem musi być skierowane przeciw tej

Fundusz Zapomogowo-Kredytowy przy Krak. Stowarzyszeniu Kupców.

Zarząd Funduszu Zapomogowo-Kredytowego błp. S. Banneta przy Krak. Stowarzyszeniu Kupców przypomina, że **nadal udziela** bezprocentowych pożyczek pieniężnych za podkładem wekslowym członkom Stowarzyszenia, należącym doń przynajmniej od jednego roku. Odpowiednie podania należy składać na formularzach, znajdujących się w Sekretarjacie Stowarzyszenia.

osobie, u której rewizja ma być przeprowadzoną, albowiem musi być ona podejrzaną o popełnienie przestępstwa, lub o przechowywanie przedmiotów z przestępstwem związek mających.

W każdym razie rewizja może być przeprowadzoną dopiero wtenczas, gdy dana osoba odmawia wydania przedmiotów poszukiwanych.

Pozatem wszelkie inne osoby mogą być jedynie przesłuchane jako świadkowie, o ile podejrzenie o popełnienie czynu karygodnego nie jest przeciw nim skierowane i to przesłuchane po myśli art. 170 u. k. s., powołującego się na przepisy powszechnej procedury karnej pod sankcjami z art. 174 u. k. s. z tem, że złożenie zeznań fałszywych przed Władzą Skarbową ulega karze tak, jak złożenie zeznań fałszywych w sądzie.

Konkluzja jest następująca:

Kto nie jest podejrzanym o popełnienie czynu karygodnego i przeciw komu Władza Skarbowa I. Instancji nie wydała pisemnego polecenia przeprowadzenia rewizji, u tego rewizja przeprowadzoną być nie może, a przeprowadzenie wbrew temu rewizji jest sprzecznem z ustawą.

W razie niebezpieczeństwa w zwłoce upoważnienia do przeprowadzenia rewizji w miejsce Władzy Skarbowej I. Instancji udzielić może Inspektor Kontroli Skarb., a w okręgu granicznym Inspektor Straży celnej, gdzie w wyjątkowych wypadkach, ale tylko w okręgu granicznym, upoważnienia pisemnego nie potrzeba.

Inaczej pojęte przez organa Skarbowe prawo do przeprowadzenia rewizji sprzecznem jest także z art. 100 konstytucji.

O ile chodzi o to, które Władze w razie przestępstw celnych uprawnione są do przeprowadzenia śledztw, to w tym kierunku rozp. Min. Skarbu z dnia 6 grudnia 1926 r. wyraźnie wymienia Urzędy celne i ich terytorjalną właściwość. Z tych przepisów wynika, że do przeprowadzenia śledztw w Krakowie upoważnione są Urzędy celne w Krakowie.

Po myśli ust. z 31 lipca 1924 r. Nr. 80 Dz. P. P. a w szczególności art. 3, Urząd celny jest Władzą I. Instancji, a okręgowe Władze celne Władzami II-giej Instancji.

Przeciw pisemnemu upoważnieniu Władzy Skarbowej I. Instancji do przeprowadzenia rewizji nie istnieje żaden odrębny środek prawny. Jednakowoż na postępowanie organów skarbowych przy przeprowadzeniu rewizji żalić się można przed ich bezpośrednio przełożoną Władzą, a także żądać można umieszczenia w protokole, spisanym z odbytej rewizji zarzutów i sprzeciwów. Dotknięty rewizją może żądać przywołania dwóch świadków.

Jak należy sporządzić zeznanie (fasję) o podatku przemysłowym?

(Ciąg dalszy).

Rubryka I.: obejmuje **ogólną sumę** obrotu, osiągniętego w ciągu roku 1928. Do rubryki tej wpisać więc należy sumę ogólną, bez względu na to, czy poszczególne części obrotu (wpisane naprzykład do rubryki II., III. lub IV.) korzystają ze stawek zniżonych, czy też nie. Rubryka ta wykazuje całość obrotu, a normalna 2-procentowa stawka podatkowa przypadnie od różnicy, powstałej przez odjęcie od tej cyfry — kwoty, zawartej w jednej z dalszych rubryk.

Przykład 1-szy: Drobny handel towarów mieszanych (kategorja III.) osiągnął w roku 1928 ogólny obrót w kwocie zł. 30.000. — Z tego 18.000 przypada na artykuły **spożywcze pierwszej potrzeby,** opłacające 1% podatku obrotowego, a 12.000 z innych towarów, nie korzystających z ulgowej stawki, a więc płacących 2%. Kupiec taki wpisuje: a) do rubryki I. cyfrę 30.000, oraz b) do rubryki III. — 18.000.

Przykład 2-gi: Kupiec III-ciej kategorji sprzedaje towary bławatne, skórę, papier, ludowe ubrania, galanterję, lub inne towary (nie spożywcze), osiągnął obrót 40.000 zł. — Kwotę tę wpisuje tylko do rubryki I. i płaci 2% od obrotu.

Przykład 3-ci: Kupiec II-giej kategorji, handel towarów bławatnych, nie prowadzący ksiąg, sprzedaje częściowo **hurtownie,** a częściowo **w drobnych ilościach** bezpośrednio konsumentom. — Zeznaje on, że w roku 1928 ogólny jego obrót wynosił zł. 150.000, z tego 120 tysięcy przypadło na hurt, a 30.000 na drobną sprzedaż. Wpisuje zatem we fasji do rubryki I. kwotę 150.000, zaś do rubryki IV-tej kwotę 120.000.

Przykład 4-ty: Kupiec hurtowy, patent II. kategorji, prowadzący **prawidłowe księgi handlowe,** trudni się sprzedażą towarów mieszanych, a więc naprzykład sprzedaje artykuły spożywcze, naczynia kuchenne, towary bławatne, papier, naftę i t. d. Jego księgi handlowe wykazują wysokość obrotów, uzyskanych z poszczególnych gałęzi, jak również wysokość obrotu, uzyskanego ze sprzedaży hurtowej, jak również detalicznej. — Ogólny ten obrót wynosi zł. 175.000. W rubrykę I. wpisuje więc ogólną sumę 175.000. — W rubrykę II. wpisuje kwotę naprzykład 60.000 ze sprzedanych **hurtownie** artykułów pierwszej potrzeby (od której to pozycji płaci pół proc.) w rubrykę III. wpisuje kwotę naprzykład 30.000 ze sprzedaży artykułów **spożywczych** pierwszej potrzeby bezpośrednio **konsumentom** (drobna sprzedaż), od której płaci 1%. W rubrykę IV. wpisuje kwotę naprzykład 55.000 **z hurtowej** sprzedaży wszystkich innych artykułów (prócz artykułów pierwszej potrzeby), od której to pozycji płaci również 1%. — Suma kwot, umieszczonych w rubrykach II., III. i IV. wynosi więc zł. 145.000, z czego wynika, że różnica między tą kwotą a ogólną kwotą obrotu (rubryka I. zł. 175.000), wynosząca 30.000 zł. — przypada na **drobną** sprzedaż artykułów nie pierwszej potrzeby, od której to ostatniej kwoty należeć się będzie 2-procentowa stopa podatkowa. — Wskazanem jest, aby kupiec taki na podstawie swoich prawidłowych ksiąg wpisywał pozycje, przypadające na poszczególne miesiące, a nie sumarycznie za cały rok.

Uwaga: Jeszcze raz zwracamy uwagę, że tylko kupcy I. i II. kategorji handlowej (obok innych, o których mowa była w poprzednim numerze) obowiązani są do składania zeznań. — Kupcy więc III. i IV. kategorji obowiązku takiego wprawdzie nie mają, lecz w razie posiadania zapisków **powinni** z tego skorzystać i również **fasję złożyć.**

W szczególności odnosi się to do tych osób, którym Władza skarbowa zakwestjonowała właściwość patentu, to znaczy iż żądała czy to drogą wezwania, czy też orzeczenia karnego, wykupna patentu II-giej kategorji, które zatem **ewentualnie** obowiązane są do posiadania patentu II-giej kategorji. — Kupcy tacy dla ostrożności bezwzględnie **powinni** fasję złożyć, jak również ci, którzy „drogą łaski" uzyskali zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa za patentem niższej kategorji, aniżeli wynikającej z ustawy (vide o tem Nr. 5).

Wykaz

artykułów **pierwszej potrzeby,** od których **hurt** płaci pół proc. stawkę podatku obrotowego.

A) Artykuły **spożywcze:**

1) Zboże, ziemiopłody, oraz jadalne produkty spożywcze pochodzenia krajowego (mąka, pieczywo, kasza, sól, cukier, nabiał, mięso, tłuszcze jadalne, roślinne i zwierzęce, wyroby masarskie, kawa zbożowa i t. p.), z wyjątkiem ryb, drobiu, dziczyzny, wszelkiego rodzaju konserw, pasztetów i majonezów, oraz wyrobów cukierniczych i trunków z zawartością alkoholu.

2) Śledzie solone, wędzone i opiekane, tak krajowe, jak i zagraniczne, wymienione pod literą b) i c), punkt 4, pozycja 37 taryfy celnej z dnia 26 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 540), oraz bydło i nierogacizna.

Uwaga! Przy **drobnej** sprzedaży tylko **powyższych** artykułów (spożywczych) opłaca się 1% stawkę podatkową.

B) **Inne artykuły pierwszej potrzeby:**

1) Pasza wszelka: siano, słoma, otręby i makuchy.

2) Artykuły opałowe, a mianowicie: drzewo opałowe i odpadki drewna (szczapy, wióry i opiłki), węgiel kamienny, brykiety, koks, torf, nafta, gaz ziemny, węgiel drzewny i torfowy.

3) Mydło wyrobu krajowego, z wyjątkiem toaletowego i leczniczego

4) Surowce:

a) mineralne, a mianowicie: wszelkie rudy i piryty, wapień, dolomit, gliny, piasek, żwir, kamienie nieobrobione, wosk ziemny, żużle wszelkie, wypałki pirytowe, grafit, ropa naftowa i jej odpadki, oraz wszelkie inne ciała kopalne;

b) roślinne, a mianowicie: drewno wszelkie nieobrobione, kora drzewna, bawełna, odpadki i wyczeski lniane i konopne, żywice naturalne, kauczuk, trzcina, wiklina, trawa morska, łyko lipowe, nasiona wszelkie;

c) zwierzęce, a mianowicie: skóry surowe, futra surowe, wełna, wyczeski i odpadki wełniane, włosie, szczecina, sierść, puch, pierze, kości surowe, rogi i kopyta, żołądki i jelita, krew i inne zwierzęce surowe, surowce organy i produkty odpadkowe.

6) Artykuły zastępujące surowce i odpadki: szmelc (wszelkiego rodzaju złom żelazny), stłuczki szklane, guma używana i odpadki gumowe, szmaty i makulatura melasa.

W sprawie 1% od hurtu nie wykazanego prawidłowemi księgami.

Jeszcze z początkiem maja 1928 r. wnieśli hutorwnicy, nie prowadzący prawidłowych ksiąg handlowych, prośby do Władz skarbowych o obniżenie normalnej stawki podatkowej podatku przemysłowego do 1%, po myśli okólnika Min. Skarbu Nr. 252.

Mimo jednak znacznego upływu czasu przeważająca część petentów albo **wogóle nie** otrzymała załatwienia, albo jedynie **tymczasowe ograniczenie** egzekucji, albo wreszcie **odmowne** załatwienie **z Izby Skarbowej.**

Centrala Związku Kupców w Warszawie zamierza interwenjować na podstawie ścisłego materjału statystycznego u miarodajnych czynników w kierunku rewizji odmownych uchwał, względnie przyspieszenia pomyślnego załatwienia spraw, dotychczas przez II. Instancję, t. j. Izby Skarbowe, niezałatwionych.

W tym celu koniecznem jest imienne i cyfrowe ujęcie zainteresowanych, wobec czego Sekretarjat Związku Stow. Kupieckich Małopolski Zachodniej w Krakowie, Grodzka 43, wzywa wszystkich zainteresowanych kupców-hurtowników, zamieszkałych w okręgu Izby Skarbowej, aby w nieprzekraczalnym terminie do 15 b. m. przedłożyli mu pisemnie:

1) Wysokość sumy ustalonego obrotu.

2) Czy i do jakiej sumy Urząd Skarbowy tymczasowo zastosował ulgową stawkę 1-procentową.

3) Czy do kwoty tej została tymczasowo ograniczona egzekucja.

4) Czy otrzymał już, względnie jaką uchwałę Izby Skarbowej (zatwierdzającą czy odmowną).

Dodatkowe wymiary podatku przemysłowego i dochodowego.

W ostatnich czasach szereg kupców otrzymał wymiary dodatkowe na podatek przemysłowy i dochodowy, bez żadnego uzasadnienia, w szczególności bez żadnych konkretnych danych — Ponieważ wedle przepisu ustawy Władza wymiarowa jedynie w tym wypadku uprawnioną jest do wymierzania dodatkowych podatków, przeto organizacje gospodarcze zwróciły się w sprawie tej do Min. Skarbu, które też wydało następujący okólnik do PP. Prezesów Izb Skarbowych:

„Doszło do mojej wiadomości, że niektóre władze skarbowe poddają rewizji już prawomocne wymiary za kilka lat wstecz i uskuteczniają dodatkowe wymiary, mimo braku warunków, przewidzianych w artykule 85 ustawy o państwowym podatku dochodowym i w artykule 84 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Tego rodzaju postępowanie nie znajduje podstaw prawnych.

Przepisy § 152 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 298 z 1921 r.), oraz § 82 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 560 z r. 1925) wyjaśniają w sposób szczegółowy, w jakich wypadkach wymiary dodatkowe mogą być uskuteczniane.

Badanie ksiąg za okresy, co do których wymiary stały się już prawomocne, tylko na podstawie **domniemania,** że wymiary za te okresy mogły być nieprawidłowe, względnie za niskie, — jest również sprzeczne z postanowieniami wyżej powołanych artykułów i paragrafów.

Uważam także, że zbyt długotrwałe badanie ksiąg w przedsiębiorstwach nie może mieć miejsca, a to zarówno ze względu na interes Skarbu Państwa, jak i na prawidłowy tok pracy przedsiębiorstwa.

Podkreślić dalej należy, że dokonywanie wymiarów za kilka lat jednocześnie dla danego przedsiębiorstwa powoduje częstokroć powstawanie znacznych zaległości, których możność zrealizowania staje się wątpliwą.

Muszę nadto zaznaczyć, że tak na terenie sejmowym, jak i na konferencjach Rządu ze sferami gospodarczemi niejednokrotnie podnoszono, iż stosowana szeroko przez Władze skarbowe rewizja wymiarów za lata ubiegłe, nie dając często poważniejszych wyników fiskalnych, wytwarza niepotrzebnie atmosferę rozgoryczenia w stosunku do organów wymiarowych i obniża ich autorytet w oczach płatników.

Uznając w znacznym stopniu słuszność tego rozumowania, jak również mając na względzie, że przeprowadzenie badań i rewizji wymiarów za lata ubiegłe utrudnia z natury rzeczy dokładne opracowywanie spraw bieżących ze szkodą dla interesów Skarbu, proszę Pana Prezesa o dopilnowanie, by dodatkowe wymiary uskuteczniano jedynie w razie ujawnienia nowych **konkretnych** okoliczności i badanie ksiąg Spółek akcyjnych za okresy ubiegłe, po dokonaniu wymiaru, przeprowadzono tylko w wyjątkowych wypadkach należycie uzasadnionych i nie inaczej, jak na polecenie Pana Prezesa. (Okólnik z dnia 15 stycznia 1929 r., L. D. V. 5771/1/29 r.).

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny . . . . 4 Zł
„ półroczny . . . . 8 Zł
„ roczny . . . . 16 Zł
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca
Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267
Konto P. K. O. Nr. 400.342

Pocztowa komunikacja lotnicza

Z dniem 17 stycznia 1929 r. obowiązuje następujący rozkład lotów statków powietrznych, którymi będą przewożone przesyłki pocztowe:

Linja powietrzna	Godzina: odlotu	Godzina: przylotu
Warszawa – Gdańsk 1)	12·00	14·30
Gdańsk – Warszawa 2)	9·00	11·30
Warszawa – Lwów	12 30	15·15
Lwów – Warszawa	9·00	11·45
Warszawa – Katowice	8·30	10·45
Katowice – Warszawa	13·00	15·15
Warszawa – Katowice Kraków	8·30	11·70
Kraków – Katowice – Warszawa	12·15	15 15
Warszawa – Katowice – Wiedeń	8·30	14·30 2) 14·45 1)
Wiedeń – Katowice – Warszawa	8·45	15·15
Warszawa – Katowice – Berno	8·30	13·30 1)
Berno – Katowice – Warszawa	10·00	15·15 1)
Warszawa – Poznań	13·00	15·00
Poznań – Warszawa	9·30	11 30
Katowice – Kraków	11·00 13·10	11 30 13·40
Kraków – Katowice	9 45 12·15	10 15 12·45
Katowice – Wiedeń	11·15	14·30 2) 14·45 1)
Wiedeń – Katowice	8·45	12·00 2) 12·15 1)
Katowice – Berno	11·15	13·30 1)
Berno – Katowice	10·00	12·15 1)
Kraków – Katowice – Wiedeń	9·45	14 30 2) 14·45 1)
Wiedeń – Katowice – Kraków	8·45	13·00
Kraków – Katowice – Berno	9·45	13·30 1)
Berno – Katowice – Kraków	10·00	13·40 1)
Warszawa – Praga	11·45	15·45
Praga – Warszawa	8·45	12·45
Praga – Strasburg – Paryż	8·15	16·00
Raryż – Strasburg – Warszawa	7·15	16·15
Praga – Konstantynopol przez Wiedeń-Budapeszt-Białogród-Sofję-Bukareszt)	8·30	16·30 na drugi dzień
Konstantynopol – Praga (przez Bukareszt-Sofję-Białogród-Budapeszt-Wiedeń)	9·00	16·00 na drugi dzień
Na wszystkich linjach niema w niedzielę komunikacji lotniczej		

1) W poniedziałki, środy i piątki.
2) We wtorki, czwartki i soboty.

Zastępcy poszukiwani

1) Austrjacka firma komisjonerska z działu produktów pragnie zakupić kilka wagonów wyki i peluszek.

2) Austrjackie przedsiębiorstwo agenturowe, wykazujące się dobremi referencjami, pragnie objąć przedstawicielstwo poważnych polskich fabryk tekstylnych.

3) Poważne przedsiębiorstwo austrjackie, trudniące się fabrykacją aparatów do powielania, poszukuje poważnego zastępcy na Polskę.

4) Firma szwajcarska pragnie oddać przedstawicielstwo tylko poważnej firmie hurtownej na aparaty do trwałej ondulacji „Ruso".

5) Nowojorska firma ekspedycyjna ofiarowuje swe usługi osobom, zamierzającym przewozić umeblowanie i urządzenie domowe z Polski do Ameryki i odwrotnie.

6) Dom handlowy w Chicago życzy sobie nawiązać kontakt z firmami polskiemi, które pragnęłyby przeprowadzać tranzakcje eksportowe i importowe na podstawie akredytyw nieodwołalnych. — Dom handlowy sprowadza i eksportuje wszelkiego rodzaju towary, interesuje się zaś w szczególności artykułami żywnościowymi.

7) Dom handlowy w New Yorku, dobrze wprowadzony w działach: żywnościowym, maszynowym, włókienniczym i t. d., nawiąże stosunki z firmą polską, poszukującą przedstawicielstwa w New Yorku.

8) Firma nowojorska, trudniąca się importem i eksportem używanych ubrań, pragnie nawiązać kontakt z zainteresowaną firmą polską.

9) Firma nowojorska chce nawiązać stosunki z firmami polskiemi w dziale handlu workami jutowymi i bawełnianymi.

10) Dom handlowy w Los Angelos nawiąże stosunki łączności z polskiemi fabrykami skór podeszwowych.

11) Dom handlowo-komisowy ofiarowuje swe usługi firmom polskim przy uskutecznianiu zakupów w Ameryce.

Wszelkich bliższych informacyj udziela: Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Poznań, ul. Głogowska 42.

Przedruk dozwolony za podaniem źródła.

Naczelny redaktor: Dr. Benon Seiden. — Wydawca: Za Krakowskie Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow.: Józef Himmelblau. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.